

Setny jubileusz urodzin świętuje pani Teresa Radziwiłłowicz, z tej okazji jubilatkę odwiedził z życzeniami Prezydent Starachowic Marek Materek.

Sto lat, to czas, który dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do osiągnięcia, to czas w którym zebrać można mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć wspaniałe chwile szczęścia i niezmierzonej radości. Świętująca ten piękny jubileusz pani Teresa urodziła się w Żukiewiczach, (obecny teren Białorusi), jako najstarsza z czwórki rodzeństwa. Tam też spędziła swoje dziecinne lata.

- W 1946 roku z całą rodziną przyjechaliśmy na ziemie zachodnie i to była słuszna decyzja rodziców. Najpierw zamieszkaliśmy w Cieplicach, a następnie przenieśliśmy się do miejscowości Sosnówka leżącej między Jelenią Górą, a Karpaczem - wspomina pani Teresa.

W tym samym roku pani Teresa wyszła za mąż, za Wacława Radziwiłłowicza. Małżonkowie doczekali się dwóch córek.

Opublikowano: poniedziałek, 25, październik 2021 09:12  
Odśłony: 31360



Pod koniec roku 1956 rodzina przyjechała do Starachowic, aby tu rozpocząć nowy etap swojego życia. Pan Waław pracował w kopalni Majówka, natomiast pani Teresa w Fabryce Samochodów Ciężarowych. Jubilatka doczekała się 5 wnucząt i prawnucząt.

Podczas tej wyjątkowej wizyty Prezydent Miasta Marek Materek przekazał Jubilatce życzenia zdrowia, nieustającej pogody ducha oraz życzliwości ze strony najbliższych osób i kolejnych 200 lat życia.

